Nr 100. **Kraków, Sobota 2 Marca 1912.** **Rok XXXI.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
„ innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pekin w płomieniach.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. B. Reutera donosi z onegdaj godz. 7 wieczorem: Walki między wojskiem powstańczem a lojalnem i rabunki w obrębie miasta trwały cały dzień. 10 plądrujących schwytano i rozstrzelano. Większość zbuntowanych opuściła miasto przed nastaniem wieczoru. Pożar ugaszono. Szkodę obliczają na 3 miliony funtów szterlingów. Wojsko lojalne patroluje na ulicach miasta.

Pekin. Żołnierze, wysłani przeciw rabującemu pospólstwu, brali sami udział w rabunkach. Wiele sklepów zniszczono i podpalono, a właścicieli zabito. Buntownicy opuścili miasto z ogromnemi łupami.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Pekinu: **Miasto stoi w płomieniach.** Pożar powstał wczorajszej nocy w kilku dzielnicach. **Żołnierze przeciągają ulicami miasta i rabują.** Do rabujących żołnierzy przyłączyło się pospólstwo.

Dziwna rola Juanszikaja.

Londyn. — Zachowanie się Juanszikaja jest **bardzo dziwnem.** Zwraca też powszechną uwagę fakt, że właśnie wojska Juanszikaja urządziły bunt. **Zachodzi podejrzenie, czy Juanszikaj sam tego buntu nie wywołał,** aby nie wyjeżdżać z Pekinu do Nankinu, gdzie znajduje się siedziba rządu republikańskiego, Juanszikaj sądzi bowiem, że nie wróciłby stamtąd żywy. Żołnierze podali jako przyczynę buntu, że dostawali za mały żołd.

Przesilenie na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy".)

O co chodzi.

Wiedeń. Następca tronu był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza. Następnie przyjął cesarz również na długiem posłuchaniu wspólnego ministra skarbu Bilińskiego. Obie te audyencye stoją — jak zapewniają — w związku z konfliktem węgierskim.

Tekst rezolucyi, ułożonej między hr. Khuenem a partyą Kossutha, nie jest dotąd w całem brzmieniu znany. Jest on przedmiotem tajnego paktu, obejmującego także różne zmiany w procedurze karnej wojskowej. Z powodu tajności tego paktu panuje tu zaniepokojenie. — W każdym razie jest pewnem, że pakt ten obejmuje następujące punkty: Cesarz niema prawa powoływania rezerwistów zapasowych, jeżeli: 1) ustawa o kontyngencie rekruta nie została wniesiona, 2) jeżeli Sejm węgierski nie mógł, jednak nie z własnej winy, tylko z innych przyczyn, nad tą ustawą obradować, 3) jeżeli ustawa o kontyngencie została odrzucona. Na opozycyę natrafia tu punkt drugi, który daje powód do różnej interpretacyi: czy obrady nad kontyngentem rekruta nie mogły się odbyć z winy Sejmu węgierskiego, czy też nie z jego winy.

W austryackich kołach politycznych sprawa ta wywołuje żywe zainteresowanie. Powszechnem jest życzenie, aby do wtorku usunąć wszystkie wątpliwości i niejasności co do umowy, zawartej z rządem węgierskim, w przeciwnym bowiem razie nastąpi interpelacya, wystosowana do całego rządu, z żądaniem wyjaśnień. — Mimo, że ze strony węgierskiej oficyalnie zaprzeczono, jakoby ze strony ministerstwa wojny i od hr. Stuergkha wystosowane zostały noty do rządu węgierskiego, w wiedeńskich kołach informowanych wiadomość tę podtrzymują.

Ustawa wojskowa nie będzie uchwalona.

Wiedeń. Wobec zaostrzenia się konfliktu na Węgrzech uważają za możliwe, że ewentualnie nowa ustawa wojskowa nie będzie teraz uchwalona, tylko będzie wprowadzone 3letnie prowizoryum, któreby sprowadziło podwyższenie kontyngentu rekruta z zatrzymaniem trzechletniej służby; hr. Khuen musiałby ustąpić. Jako jego następcę wymieniają Lukacsa i Wekerlego.

Biliński pośredniczy.

Wiedeń. Minister Biliński, który wczoraj wieczorem wyjechał do Budapesztu, prawdopodobnie będzie interweniował w sprawie konfliktu z rządem węgierskim; zapewniają, że wiezie on ze sobą różne propozycye pośredniczące.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniła znowu formalna dyskusya i imienne głosowanie nad żądaniami o udzielenie urlopów. — Na końcu posiedzenia pos. Antal, z partyi rządowej wniósł, aby ze względu na ważność załatwienia przedłożenia wojskowego na pierwszym punkcie porządku dziennego postawić ustawę wojskową, a na drugim żądania o urlopy. Podczas głosowania powstał taki hałas, że prezydent musiał posiedzenie zawiesić. Gdy po otwarciu zarządził ponowne głosowanie, lewica salę opuściła, poczem prezydent ogłosił przyjęcie wniosku wśród burzliwych oklasków ze strony partyi rządowej.

Nowe źródło w Marienbadzie.

(Telegr. „N. Reformy").

Marienbad. Z okazyi uregulowania ulic niedaleko Kreutzbrunnu znaleziono nowe źródło mineralne. Analiza wykazała, że źródło to ma $^1/_3$ koncentracyi soli mineralnych, jak woda z Kreutzbrunnu. Woda jest zupełnie czysta, a w smaku lepsza, jak w Kreutzbrunn. Źródło wydaje około 700 litrów dziennie.

Burzliwa demonstracya sufrażystek.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Londyn. Sufrażystki urządziły wczoraj demonstracyę tak burzliwą, jakiej od początku ruchu za głosowaniem kobiet w Londynie nie było. Przeciągały one ulicami i wybijały szyby wystawowe, a także wybiły szyby w mieszkaniu premiera ministrów. Aresztowano 60 osób.

Wielki strajk.

(Telegr. „N. Reformy".)

Skutki strajku.

Londyn. Skutki strajku dają się już teraz bardzo dotkliwie odczuwać. Oprócz wydaleń robotników z fabryk i różnych zakładów przemysłowych ceny żywności poszły znacznie w górę. Z kilku miast donoszą, że wczoraj wieczorem panowały tam zupełne ciemności z powodu braku węgla. Rządowi nie pozostaje wobec tego nic innego, jak tylko wprowadzenie płac minimalnych w drodze ustawodawczej. Prawdopodobnie nastąpi to w przyszłym tygodniu. Według regulaminu, możliwem jest w nagłych wypadkach uchwalenie billu w obu Izbach w jednym tygodniu.

Londyn. Wielu podróżnych wyjeżdża na gwałt z Londynu, obawiając się, że później nie będą mieli odpowiednich połączeń kolejowych. W hotelach odwołano zamówione na najbliższe dni pokoje, ponieważ obcy obawiają się przybywać do Londynu ze względu na zamierzone ograniczenie ruchu kolejowego. Wojsko jest skonsygnowane.

Odroczenie rokowań.

Londyn. Zgromadzenie związku górniczego uchwaliło jednomyślnie kwestyę indywidualnej płacy minimalnej poruczyć komisyi wykonawczej i upoważnić ją do dalszego prowadzenia rokowań. Po zgromadzeniu delegatów związku górniczego prezydyum udało się do ministerstwa, aby konferować z premierem Asquithem. Pracodawcy odbywają w pobliżu ministerstwa osobną konferencyę. W Glasgowie dotąd 50 parowców nie mogło odjechać z powodu braku węgla.

Londy. Rokowania między właścicielami kopalń, górnikami a rządem **zostały odroczone do przyszłego tygodnia.**

Oświadczenie Asquitha.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył premier Asquith, że wszyscy właściciele kopalń, z wyjątkiem południowej Walii i Szkocyi, zgodzili się na propozycye rządu. Zastępcy robotników odrzucili propozycye rządu z umotywowaniem, że robotnicy nie są skłonni do uczynienia płacy minimalnej, ustalonej na konferencyi w dniu 2 lutego, zawisłą od rokowań z właścicielami kopalń i nie życzą sobie poddawania tej uchwały rewizyi.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył wczoraj sekretarz stanu Mac Kenna, że dotychczasowe rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu, że jednak zastępcy górników przyrzekli wszystko uczynić, aby utrzymać spokój.

Ustawowe załatwienie sprawy.

Londyn. Korespondent parlamentarny „Timesa" donosi, że partya robotnicza uchwaliła wnieść bil w sprawie zaprowadzenia płac minimalnych. Bil ten zawierać będzie skalę, uchwaloną przez Związek robotników górniczych 2 lutego.

Dzienniki liberalne donoszą, że urząd handlowy przygotowuje projekt ustawy o płacach minimalnych w górnictwie węglowem. Rząd przedłoży ten projekt w najbliższych tygodniach parlamentowi.

Telegramy

z dnia 2 marca.

Lwów. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych nie będzie przyjmował w niedzielę dnia 3 b. m.

Wiedeń. Bilans anglo-banku wykazuje czysty dochód w wysokości 10,251.000 K. Dywidenda 19 K od akcyi czyli $7^{11}/_{12}$%.

O reformę wyborczą.

Wiedeń. W Sejmie dolno-austryackim poseł Miklas i tow. zgłosili wniosek o reformę ordynacyi wyborczej do Sejmu na podstawie proporcyonalności.

Czesi a przedłożenia podatkowe.

Praga. Partya narodowo-socyalna, radykalna uchwaliła wczoraj domagać się w Związku czeskim na najbliższem posiedzeniu, aby Związek zajął w sprawie reformy podatków i reformy wojskowej stanowisko stanowczo opozycyjne. Tak samo odrzucić należy projekt rządowy o inkamerowaniu podatku od piwa.

Słoweńscy moskalofile.

Gorycya. Na zgromadzeniu mężów zaufania słoweńskiej partyi klerykalnej pos. Sustersicz omawiał politykę zagraniczną i oświadczył się za zbliżeniem Austryi do Rosyi. Austrya musi zawrzeć z Rosyą porozumienie nietylko co do utrzymania „status quo" na Bałkanie, ale też na wypadek, gdyby „status quo" nie dało się tam utrzymać.

Kartel naftowy.

Berlin. Rząd odstąpił od zamiaru zaprowadzenia kartelu naftowego w Niemczech.

Strajk krawców w Berlinie.

Berlin. Z tutejszych firm krawieckich, dotąd 85 przyjęło żądania robotników, tak, że w tych zakładach dalej pracują.

Czwarta armia we Francyi.

Paryż. Narodowe zgromadzenie dla zbierania składek na lotnictwo wojskowe wybrało prezydentem senatora Reymonda. Do komitetu wchodzą dyrektorzy wszystkich większych dzienników. Składka wydała dotąd 594.000 fr.

O zmianę konstytucyi we Francyi.

Paryż. W Izbie posłów dep. Piou uzasadniał wniosek w sprawie rewizyi konstytucyi w tym kierunku, aby prezydent republiki był upoważniony zawierać układy z zagranicznemi mocarstwami. Uzasadniając wniosek, atakował Delcassého i zarzucił mu zawieranie w r. 1900 tajnych umów.

Izba odrzuciła wniosek dep. Piou 372 głosami przeciw 146. W piątek rozpocznie się dyskusya nad interpelacyami o polityce zagranicznej.

Na wypadek wtargnięcia Włochów do Saloniki.

Salonika. Na wezwanie rządu Towarzystwo kolei oryentalnych wycofało dotąd z dworca w Salonikach 500 próżnych wagonów do stacyj położonych wewnątrz kraju. Komenda korpuśna wydała zarządzenia na wypadek gdyby flota włoska miała zaatakować nieufortyfikowane porty. Archiwa, amunicyę i inny materyał wojenny ma być zabezpieczony, wojsko stoi w pogotowiu celem przeszkodzenia ewentualnemu wylądowaniu Włochów.

Na Krecie.

Kanea. Z powodu uspokojenia się ludności na Krecie sklepy tureckie zostały z powrotem otwarte. Rząd grecki zwrócił się telegraficznie do Kreteńczyków z radą, aby stosowali się do życzeń i zarządzeń mocarstw opiekuńczych.

Nowe tereny złotodajne.

Mikołajewsk. (Pet. ag. tel.) Koło rzeki Samar, dopływu Amuru, odkryto pola złotodajne, które potajemnie eksploatowało około 300 Chińczyków i Koreańczyków. 3 grupy poszukiwaczy złota różnych towarzystw doniosło o znalezieniu nowych kopalń. Także w dolnym biegu Amuru odkryto znaczne tereny złotodajne.

Sytuacya w Persyi.

Teheran. Jak sądzą, rokowania z byłym szachem są bliskie ukończenia. Ma on otrzymać płacę 75.000 tomanów rocznie, a nadto 70.000 tomanów dla swych zwolenników, która to jednak kwota będzie mu ściągana w rocznych ratach po 10.000 tom. z pensyi. Według urzędowych wiadomości sytuacya w Reszt jest rozpaczliwą. Zwolennicy byłego szacha, zdaje się, zupełnie opanowali sytuacyę.

Z sali koncertowej.

II. koncert Józefa Śliwińskiego.

Tym razem artysta miał wieczór jeden z najpiękniejszych, gra jego rozbłysła w najefektowniejszych barwach, znać było wdzięk i siłę zarazem. Z niezwykłym pietyzmem odegrana Fantazya Schumanna, jakkolwiek do słuchaczów już sama sobą gorąco przemówić nie może, dała artyście jakby prolog do rozegrania się, bo po niej nanizane były same perły interpretacyi, cacka prześliczne i monumentalne budowle.

„Małgorzata przy kołowrotku" Schuberta-Liszta liryzmem roztkliwiała, „Die Forelle" lśniła przepychem rozpryskanych kropelek, a „Soirée de Vienne" zawrzało takim humorem i rytmicznym wdziękiem, rzekłbyś: swywolnym, że dziw było, skąd ten nastrój pochwycony na estradzie koncertowej. Było to swego rodzaju arcydzieło charakterystyki fortepianowej.

W drugiej części Chopin i oto zaczęła się litania słów potężnych, głębokich, szczerze wymówionych, a z takim dźwiękiem złotopalcym, że równego trudno szukać. Nokturn, Barkarola, Ballada, Scherzo i wspaniała Sonata H-moll, szczyt formy cyklicznej w muzyce polskiej, dzieło, można było powiedzieć wypowiedziane przez pianistę do ostatniego tętna krwi autora, to też nie dziw, że dopraszano gorąco Poloneza As-dur. I był, powrócił po raz nie wiadomo który na estradę starego teatru, ale wczoraj tak dziwnie potężny, serdeczny, imponujący tonem i rozpędem, że chyba jedyny to raz. Dorzucenie jeszcze Campanelli Liszta było jakby wypoczynkiem nastroju dla słuchaczów, ale z pod palców biegł czar niezwykłego kunsztu wirtuozowskiego. Śliwiński miał wieczór jeden z najszczęśliwszych.

Wystawa architektoniczna w Krakowie.

Kraków, 2 marca.

Roboty ziemne na placu wystawy koło parku Jordana, które [illegible] — jak wiadomo — nastąpi na wiosnę bieżącego roku, są w pełnym toku. Z prac budowlanych doprowadzono już prawie pod dach dworek podmiejski; co do zagrody włościańskiej, przygotowania są jeszcze w toku. Przygotowują się też plany na budynek, w którym będzie pomieszczony lokal dla Kółka rolniczego i kasy Raiffeisena; w tymże budynku będzie także umieszczona w czasie wystawy tańsza restauracya dla mniej zamożnej publiczności.

Wystawą krakowską zainteresowała się żywo i prasa pozakrajowa. Obszerne artykuły pomieszczają o niej od dłuższego czasu pisma warszawskie, poznańskie i wiedeńskie. Jeden z ostatnich numerów „N. W. Tagblattu" przyniósł dłuższy artykuł, informujący z całą życzliwością publiczność niemiecką o celach wystawy, o organizacyi wewnętrznej, konkursach i t. d. Artykuł gorąco podnosi aktualność wystawy, t. j. akcyę około budowy domów dla wszystkich sfer w otoczeniu ogrodowem.

Przybycie księcia biskupa Sapiehy do Krakowa.

Kraków, 2 marca.

W niezwykle uroczysty sposób powitał Kraków w swych murach przybyłego wczoraj ks. biskupa Sapiehę. Miasto przybrało szatę uroczystą. Ulice, któremi przejeżdżać miał książe biskup, udekorowano flagami o barwach narodowych i kościelnych. W oknach wywieszono dywany i przyozdobiono je kwiatami i festonami. Z wież kościołów powiewały chorągwie o barwach papieskich. Najpiękniej wyglądała ulica Floryańska, która pod względem dekoracyi, przypominała dni grunwaldzkie. Ozdobiono również budynki miejskie, a więc Sukiennice, Rondel Bramy Floryańskiej i inne.

Już na godzinę przed przybyciem księcia biskupa zaległy ogromne tłumy publiczności przestrzeń między kościołem Maryackim a dworcem kolejowym. Wdłuż całej ul. Floryańskiej utworzyła szpaler młodzież szkół średnich. Od Bramy Floryańskiej aż do ulicy Lubicz ustawionych było w szpaler kilka kompanij piechoty pułku 20, 93 i 100. Publiczność zgromadziła się najliczniej przed gmachem dworca kolejowego, gdzie utrzymywała porządek straż ogniowa i policya.

Powitanie na dworcu.

Na dworcu kolejowym w pawilonie cesarskim, przybranym dywanami i kwiatami, zebrali się bardzo licznie przedstawiciele duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych, wojskowości i przeróżnych instytucyj tudzież stowarzyszeń katolickich.

Między innymi przybyli: ks. biskup Nowak, kapituła: ks. prałat Wądolny, ks. prof. Chotkowski, ks. prof. Spis, ks. prałat Gawroński, ks. prałat Ślepicki, ks. dr Krupiński, — dalej wszyscy proboszczowie krakowscy, ks. kanclerz dr Nikiel i liczne grono duchowieństwa; radni miasta Krakowa z prezydentem dr. Leo i wiceprezydentami dr. Szarskim i Sarem na czele, radni m. Podgórza z burmistrzem posłem Maryewskim, deputacya krakowskiej Rady powiatowej z wicemarszałkiem p. Milieskim, profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem drem Szajnochą na czele; delegat namiestnictwa Fedorowicz, eksc. Hausner, radca dworu Biliński, komendant korpusu krakowskiego Böhm Ermolli z generalicyą, redaktorzy krakowskich dzienników: radca Konopiński, dr Starzewski, dr Beaupre, Towarzystwo strzeleckie: J. K Federowicz, dyr. Armółowiez i Górecki, Dyrekcya Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń; dalej eksc. Stanisław hr. Tarnowski z synem, hrabina Andrzejowa Potocka z córkami, hr. Raczyńska, eksc. hr. Antoni Wodzicki, ks. Fr. Radziwiłł, p. Popiel, a z rodziny ks. biskupa: ks. Paweł Sapieha, jego brat i podp. hr. Szeptycki, jego szwagier, a nadto bardzo liczni wyżsi i niżsi urzędnicy.

Punktualnie o godz. 2·20 nadjechał pociąg od strony Lwowa. Z jednego z ostatnich wagonów wysiadł ks. biskup Sapieha. Podeszli ku niemu ks. biskup Nowak, prezydent miasta dr Leo, delegat Fedorowicz i komendant korpusu Böhm-Ermolli; w ich towarzystwie przeszedł ks. biskup do pawilonu cesarskiego. W chwili ukazania się jego, wznieśli zgromadzeni trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje!" Dwaj chłopcy z zakładu św. Józefa wręczyli mu piękny bukiet. Następnie zabrał głos prezydent dr Leo:

Mowa prezydenta Lea.

Najprzewielebniejszy Książe Biskupie!

Rada król. stoł. miasta Krakowa wita Cię nasz Arcypasterzu gorącem sercem i radosnem uczuciem w murach starego grodu. Witamy w Tobie dziedzica i reprezentanta jednego z najwyższych dostojeństw w narodzie, witamy następcę przesławnych Kanclerzy Korony polskiej, opiekunów naszej kultury narodowej, przodowników w sprawach duchowych i świeckich na Sejmach Rzeczypospolitej. — Witamy w Tobie strażnika naszych najwyższych skarbów narodowych, naszej sławy dziejowej, jednem słowem tego, co w sercu Polaka najdroższem na świecie — świętości narodowych w podziemiach i katedrze Wawelskiej.

Nie dziw, że serce nasze przepełnione jest radością i dumą zarazem; radością, bo na osierocony tron biskupi wstępuje nowy Arcypasterz, dumą, bo widzimy w Tobie nie tylko potomka sławnego w Rzeczypospolitej rodu, ale również kapłana Polaka o wielkim sercu i szerokim umyśle, którego Ojciec św. szczególnie umiłował i nam go z wielkiej miłości dla Polski i grodu naszego wyznaczył na arcypasterza.

Miłością zdobyłeś Sobie serce następcy Piotrowego, miłością dzierżyć będziesz silnie i trwale rząd dusz w tej starożytnej, przesławnej dyecezyi. Za te skarby duszy Twojej my Ci już dziś hołd i cześć składamy i ślubujemy Ci, że znajdziesz w nas zawsze wiernych, oddanych Ojczyźnie i Kościołowi synów. Modlić się będziemy do Boga Najwyższego, by przez rządy Twe spłynęło błogosławieństwo Boże i sława dla narodu, dyecezyi krakowskiej i dla tego jedynego miasta polskiego.

Niech łaska Boża towarzyszy wszelkim zamiarom i czynom Twoim, niechaj rządy Twe przysporzą nowego blasku tronowi Biskupów Krakowskich, a pokoju i szczęścia mieszkańcom Krakowa.

Witaj wśród nas drogi Arcypasterzu na długie i szczęśliwe lata!

Wzruszony do głębi przygotowanem serdecznem przyjęciem, przemówił ks. biskup w następujące mniej więcej słowa:

Przemówienie ks. biskupa Sapiehy.

„Serdecznie dziękuję za przyjęcie i powitanie, zgotowane mi w chwili, gdy po raz pierwszy wstępuję do podwawelskiego grodu, aby objąć stolicę biskupią. Serdecznie dziękuję Radzie miejskiej, która dała już wyraz swemu dla mnie uczuciu przez wysłanie deputacyi na moją konsekracyę do Rzymu. Przybycie deputacyi tej sprawiło mi szczególniejszą uciechę, a uradował się tym objawem uczuć również Ojciec święty.

Z wielkiem wzruszeniem przyjeżdżam do tego starego Krakowa i podobnie, jak wszyscy moi poprzednicy, pragnę gorąco pracować dla jego dobra. Przyjmując Twoje zapewnienie, panie prezydencie, będę chętnie współdziałał w pracy dla tego miasta i dla całego kraju w duchu naszej religii, która jest dla polskiego społeczeństwa podstawą moralnego i materyalnego rozwoju".

Po tych słowach wyszedł ks. biskup do przedsionka, gdzie delegat Fedorowicz przedstawił mu kolejno wszystkich uczestników powitania. Ks. biskup rozmawiał dłuższy czas z radcą szkolnym Sołtysikiem, który był jego profesorem.

W chwili, gdy ks. biskup Sapieha wyszedł z dworca, ozwały się wśród zgromadzonej publiczności okrzyki: „Niech żyje!" Ks. biskup wsiadł do powozu w towarzystwie ks. biskupa Nowaka i sekretarza ks. dra Niemczewskiego. Powóz, otoczony chorągwiami cechowemi, ruszył wolno do kościoła Maryackiego.

Po drodze witała publiczność przejeżdżającego biskupa owacyjnie, wojsko, tworzące szpaler, prezentowało broń.

W kościele Maryackim.

W kościele Maryackim zebrała się, mimo wstępu za biletami, tłumna publiczność, tak, że tylko z trudem straż pożarna i policya mogła utrzymać porządek.

Otoczony duchowieństwem, które go oczekiwało w bramie kościoła, udał się ks. biskup przed wielki ołtarz i tu odmówił modlitwy, przepisane przy pierwszem wstąpieniu do kościoła. Następnie ubrany w szaty biskupie, wygłosił do zebranych powitalne przemówienie i udzielił im pasterskiego błogosławieństwa.

Z kościoła Maryackiego udał się książę biskup powozem do pałacu biskupiego, gdzie się odbyło przedstawienie się kapituły.

Kronika.

Kraków, sobota 2 marca.

Kalendarzyk kościelny: Such. Heleny wd i Simpliciusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 24; zachód o godz. 5 m. 22; długość dnia godzin 10 min. 58.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, powietrze łagodne, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W trzęsawisku".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Wieczór projekcyjny Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) o godz. 6 wieczorem.

Wieczornica w Sokole krakowskim.

Odczyty:

Dra Żółtowskiego: „Stosunek Krasińskiego do Cieszkowskiego" w sali przy ul. św. Anny l. 12 o godz. 6 wieczorem.

P. Plucińskiego: O „Przedświcie" Krasińskiego w auli uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 5 po południu.

Dra Weinera: „Próba reformy tak zwanych konferencyj wywiadowczych" w sali 43 Coll. nov. o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Marya Stuart"; wieczorem „Cnotliwa Zuzanna".

Ludność Wielkiego Krakowa (wraz z włączonym dnia 1 lutego b. r. Płaszowem), obliczona na środek bieżącego roku przez miejskie Biuro statystyczne, wynosi 159.080 mieszkańców, w czem 9384 załogi wojskowej. — Mężczyzn liczy obecnie Kraków 78.789, kobiet 80.291, chrześcijan 125.606, izraelitów 33 474.

Liczba małżeństw w ostatnim karnawale zawartych doszła do 332, w ostatnim tygodniu [illegible] do 20 lutego zawarto 77.

Muzyka kościelna. W niedzielę dnia 3 b. m. o godz. 12 w południe w kościele N. Panny Mary[illegible]

wykona „Lutnia“ pod batutą p. Władysława Lewickiego szereg utworów kościelnych na chór męski a capella. Program obejmuje dawnych mistrzów, jak: Damiani, Martini, Cordans, Orlando Lasso i innych. P. Niepielski odegra na organach między innymi „Elevation“ i „Fugę“ dyr. F. Nowowiejskiego.

Polski Związek niewiast katolickich prosi swych członków o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w przyjęciu p. Zdenki Marković, literatki chorwackiej, która odwiedzi czytelnię Związku w poniedziałek 4 bm. o godz. 4 po południu.

Odznaczenie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał radcy namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Wadowicach Zdzisławowi Geppertowi z okazyi przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy, zaś radcy policyjnemu dyrekcyi policyi w Krakowie Władysławowi Swolkienowi z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Popis szkoły dramatycznej Kazimierza Gabryelskiego, który odbędzie się dnia 6 b. m., przynosi w programie kilka scen z „Achilleis“ Wyspiańskiego, stanowiących zamkniętą dla siebie całość. Przepiękną tę scenę tragedyi greckiej, opisującą ofiarną śmierć Chyzeis, córki kapłana, osnuł autor na tekscie Iliady. Achilleis w budowie swojej określa architektonicznie idealnie czystą linię tragedyi i należy bezsprzecznie do najpiękniejszych dzieł Wyspiańskiego. Achilleis nie grane dotąd na żadnej scenie, przedstawia dla inscenizacyi skomplikowaną robotę ze względu na zupełny brak jakichkolwiek wskazówek autora, — to też sceny z Achilleis stanowią „clou“ popisu szkoły, który zresztą na ogół przedstawia się w programie niezwykle interesująco, czego dowodem duży popyt za biletami. Pozostała, niewielka ilość każe przypuszczać, że sala zupełnie rozkupioną zostanie.

Odwołanie rozprawy prasowej. Dzisiaj odbyć się miała w krakowskim sądzie kraj. karnym rozprawa prasowa, z powodu oskarżenia, wytoczonego przez posła Lasockiego przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Ojczyzny“ o obrazę czci popełnioną drukiem. Jak się dowiadujemy, p. Nowak w pisemnej deklaracyi, przesłanej posłowi Lasockiemu, stwierdził, że zarzut dotyczący rzekomego usunięcia posła Lasockiego ze stanowiska starosty, a będący przedmiotem oskarżenia, nie był zgodny z prawdą. Wobec tego pos. Lasocki cofnął oskarżenie przeciw p. Nowakowi, skutkiem czego zapowiedziana na dziś rozprawa sądowa nie odbędzie się.

Pożar wikliny w Dąbiu. Wczoraj o godz. 4 po południu zaalarmował strażnik z wieży Maryackiej straż pożarną, iż pali się na dużym obszarze w Dąbiu wiklina, należąca do gminy miasta Krakowa. Straż pożarna wyruszyła na miejsce pożaru w sile dwóch plutonów. Ogień rozszerzył się już znacznie i zajął przestrzeń kilku morgów. — Akcya straży skierowaną była w kierunku zlokalizowania ognia, co się wreszcie po dwugodzinnej wytężającej pracy udało. Wycięto mianowicie na pewnej przestrzeni wiklinę i udaremniono rozszerzenie się ognia. Obszar, objęty pożarem, zasypywano ziemią.

Pożar powstał — według dotychczasowych informacyj — z powodu „żartu“ niewyśledzonych dotąd trzech urwiszów, którzy w kilku miejscach ogień podłożyli. Wskutek rychłej akcyi ratunkowej szkoda nie jest wielką.

Dodać trzeba, że cały obszar, zasadzony wikliną, wynosi około 80 morgów. — Za sprawcami rozpoczęła tak policya krakowska, jak i podgórska energiczne poszukiwania.

Nagły zgon. Wczoraj zmarła nagle w swem mieszkaniu 65-letnia Urszula Barańska. Pogotowie ratunkowe stwierdziło już tylko śmierć, która nastąpiła z powodu krwotoku wewnętrznego.

Z I piętra na bruk. Dzisiejszej nocy z mieszkania przy ulicy Kapucyńskiej l. 3 akademik F. W., który od dłuższego czasu chorował na zapalenie płuc, w gorączce, nieprzytomny, wyskoczył z I piętra na bruk. Wskutek upadku złamał w kilku miejscach nogę. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Szybą w głowę. Z jednej kamienicy przy ulicy Grodzkiej, wypadła wczoraj przy otwieraniu okna szyba i skaleczyła dotkliwie w głowę przechodzącą tamtędy 17-letnią szwaczkę, Rozalię Braunfeld.

Zamach morderczy w kościele OO. Jezuitów. Brat Bartkowiak T. J., na którego dokonano wczoraj rano napadu w kościele OO. Jezuitów na Wesołej, ma się dosyć dobrze. Niewyśledzony dotąd sprawca zadał mu cztery rany, z tych dwie w głowę, a dwie w czoło. Rany te nie są ciężkie. — Prawdopodobnie za tydzień będzie mógł brat Bartkowiak opuścić szpital św. Łazarza.

Obywatelstwo honorowe. Z Nowego Targu telegrafują: Rada gminna nadała szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu drowi Kazimierzowi Gałeckiemu obywatelstwo honorowe w uznaniu jego zasług około miasta.

Rozprawa przeciw „szakalom“. Ze Lwowa telefonują: Dziś przed zwykłym trybunałem rozpoczęła się rozprawa przeciw Leibiszowi i Joselowi Weissmanom oraz przeciw Wolffowi Steinbergowi, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Sprawa ciągnie się przeszło od roku. Byli oni właścicielami szynku w Okopach nad granicą i trudnili się przemycaniem emigrantów, zachodzi jednak podejrzenie, że mieli stosunki z ochraną i z rządem rosyjskim, w którego ręce wydawali uciekających rewolucyonistów. Nadto są świadkowie, którzy zeznali, że Weissmanowie chwalili się, że mają stosunki z rządem rosyjskim i pobierają stałą płacę, a inni świadkowie mieli widzieć u nich plany Pragi i Przemyśla. Rozprawa potrwa dwa dni.

Wykolejenie się pociągu koło Lwowa. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj rano pociąg, wychodzący o godz. 5 40 do Brzeżan, tuż za stacyą lwowską wykoleił się. Jeden wóz zupełnie się przewrócił, przyczem kilkunastu podróżnych odniosło lżejsze lub cięższe kontuzye. — Powodem katastrofy były spróchniałe progi na torze.

Dom kolejowy dla rekonwalescentów. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo kolei postanowiło utworzyć dom dla rekonwalescentów służby kolejowej w północnych Czechach w Dlaschkowitz.

Odkrycia u stóp Olimpu. Z Saloniki telegrafują: Przy odkrytej niedawno starożytnej budowli w Karica na południe od Katerina u stóp Olimpu chodzi prawdopodobnie o grobowiec starożytny. Znaleziono tam 5 sarkofagów z napisami i szereg pięknych słupów.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Adolfa Galewskiego z Brzeżan do Lwowa, Jacka Bieniawskiego z Buczacza do Husiatyna i Tadeusza Nowackiego z Niska do Krakowa; koncepistów namiestnictwa: Andrzeja Longchampa de Berier ze Złoczowa do Lwowa i Stanisława Szeligowskiego ze Lwowa do Brzeżan, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: dra Stefana Kurysia ze Stanisławowa do Buczacza, Włodzimierza Hrycykiewicza ze Lwowa do Podhajec i Artura Paulicha ze Lwowa do Stanisławowa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała rachunkowego Fryderyka Ebrbara rewidentem rachunkowym w IX kl. rangi, asystentów rachunkowych Wilhelma Olszewskiego i Emila Niemczynowskiego oficyałami w X klasie rangi, a praktykanta Adolfa Zahlera i Damiana Tustanowicza asystentami rachunkowymi w XI klasie rangi.

Proces Macocha.

(Koresp. N. Reformy)

Piotrków, 29 lutego.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano najprzód Rocha Macocha, ojca zamordowanego Wacława. Zeznał on, że w czerwcu wezwał go Damazy Macoch i zastrzegłszy się, by się „nie wzdrygał“, oświadczył mu, iż Wacław zamierza się żenić. Świadek odparł, że nic nie ma przeciw temu, byle jego syn dostał porządną żonę, a wierzył, że ksiądz mu złej żony nie da. Następnie Damazy pokazał mu Krzyżanowską w refektarzu. Świadek napisał mu list, by w wyborze żony był ostrożny.

Następnie zeznał, że w październiku musiał — jako wójt — robić we wsi Lipie rewizyę u ojca Damazego Macocha. Wtedy pokazano mu fotografię zwłok syna. Oczom swoim nie chciał wierzyć. Wtedy też dowiedział się, w jakich okolicznościach zwłoki te znaleziono. Bolało mnie strasznie — mówi dalej — że trupa mego syna wywlekli i rzucili na niepoświęconej ziemi. Uprosiłem gubernatora i pochowałem Wacława, jak przystoi. Damazemu zawsze wierzyłem, jako księdzu, byliśmy dobrze ze sobą — za co on mi taką krzywdę wyrządził? On dawał ślub mojej córce i synowi, on chrzcił syna córki... O tem, że Helena była kochanką Macocha, nie wiedział, bo byłby zerwał małżeństwo syna.

Na pytanie ekspertów odpowiada świadek, że w rodzinie Macocha jest jeden, który „lata, nic nie robi, tylko lata po wsiach“. Brat jego jest chory, — coś mu się w głowie popsuło. Co do Damazego, to zaczął on pić dopiero, gdy został księdzem.

Dalszy świadek, brat Damazego Macocha, Franciszek, zeznał, że Damazy swatał go z Heleną. Wówczas Helena mu powiedziała: „Ale po ślubie nie bądź zazdrosny“. Świadek widział, że Damazy całował się z Heleną. Damazy obiecywał mu 10 000 rubli posagu. Rodzony brat Damazego zwaryował: leży tylko i głupstwa gada.

Dalszy świadek Klein, malarz klasztorny, opowiadał, że Damazy pewnego dnia po morderstwie wziął od niego farby i pomalował nieudolnie ściany u dołu swej celi. Świadek sądził, że Macoch robił to z nudów.

Przy przesłuchaniu stolarza klasztornego Burnatowicza, który pożyczył Damazemu toporek, oświadczył Macoch, że pożyczył ten toporek 30 czerwca, w dzień wyboru nowego przeora. Toporkiem tym porąbał kawałek drzewa, które włożył do futra.

Po blisko godzinnej przerwie odczytał przewodniczący doniesienie prokuratora, że Demisow prosi o przesłuchanie go dodatkowe, gdyż przypomniał sobie szczegóły, dotyczące Heleny Macochowej i Starczewskiego. Sąd przychylił się do tej prośby.

Świadek Kubicki, znajomy Macocha, opowiadał, że poznał futro i poduszkę, znalezione w pace. Na pytanie przewodniczącego, czy Damazy nie chciał swatać Wacława z jego siostrą, odparł świadek przecząco. Na to Damazy uśmiechnął się.

Świadek ks. Czapla, proboszcz z Niegonowic, opowiadał o przybyciu Macocha na jego plebanię, gdy Macoch uciekał do Galicyi. „Był — oświadcza — bardzo zmęczony, nazwiska swego nie powiedział. Kazałem dać mu herbaty, a sam udałem się do kościoła. Niebawem wezwano mnie do chorego. Nieznajomy ksiądz, widząc, jak bardzo jestem zajęty, ofiarował się zastąpić mnie. Propozycyę tę przyjąłem, później dopiero dowiedziałem się, że to był Macoch“.

Prokur.: Zapytywał go ksiądz, skąd przybywa?

Św.: Jąkając się, odpowiedział, że z Łaz.

Prok.: Był u tego chorego?

Św.: Był, spowiadał go, namaścił go olejami św.

Wesołość wzbudziło zeznanie dalszego świadka, Waleryi Piechockiej, która była bufetową w restauracyi Piechockiego, w której Macoch był podczas swojej ucieczki.

Przew.: Skąd pani zna ks. Damazego?

Św.: Spowiadałam się u niego.

Przew.: Wydawał się pani nabożnym?

Św.: Ogromnie, jak anioł... (Ostatnie zdanie p. Piechocka mówi z głębokiem przekonaniem. W sali wesołość. Adw. Korwin-Piotrowski: „Ładny anioł...“. Podsądny zakrywa twarz rękami i pochyla ją).

Z zeznań szeregu dalszych świadków na uwagę zasługują zeznania Maryanny Kosmali, służącej Heleny Macochowej. Zeznała ona, że Macochowa paliła listy z Damazym; Damazy bywał u niej często, po jej zamęściu, ale zawsze spał w oddzielnym pokoju. Świadek sądził, że to jej krewny. Gdy Wacław, mąż Heleny, zniknął, Helena mówiła, iż pewnie wyjechał do Ameryki i płakała.

Ostatni świadek, brat Heleny Macochowej, Krzyżanowski, zeznał, że siostra mówiła mu, iż Damazy zamordował jej męża Wacława. Świadek radził zawiadomić o tem władze, ale Helena bała się Damazego, grożącego jej śmiercią.

Posiedzenie skończono o godz. 7 wieczorem odczytaniem zeznań byłego przeora i obecnego przeora O. Welońskiego.

Badanie świadków przeciągnie się do soboty wieczorem. Prawdopodobnie w niedzielę sąd zarządzi przerwę w rozprawach.

Radomski proces 53-ech.

We wtorek dnia 27 lutego rozpoczął się, jak już donieśliśmy, w Radomiu wielki proces polityczny 53 mieszkańców Radomia i okolicy, oskarżonych o należenie do organizacyi politycznej t. zw. „lewicy P. P. S.“. Przed sądem, który stanowi IV departament karny Izby sądowej warszawskiej, stanęli:

17-letni Lejbuś Mandel, 19-letni Berek Birenbaum, 27-letni Pinkus Rutman, 17-letni Wachman Wajchander, 26-letni Szlama Masłowicz, 24-letni Izrael Cymman, 40-letni Pinkus Frenkiel, 17-letni Moszek Bliman, 21-letni Josek Wajchman, 20-letni Szmul Wajntraub, 18-letni Wulf Lindcheim, 18-letni Towia Kaszerman, 17-letni Haim Taubenhaus, 23-letni Aron Lindhein, 30-letni Mordko Osman, 18-letni Josek Finkelstein, 21-letni Dawid Lindchalin, 33-letni Abuś Fiszlewicz, 22-letni Chaim Goldfarb, 24-letni Bazyl Truntajew, 19-letni Szlama Blejwajs, 22-letni Jan Bielawski, 24-letni Stanisław Królikowski, 32-letni Jan Chrzanowski, 39-letni Adam Wikło, 25-letni Stanisław Stypiński, 20-letni Wacław Wnuczyński, 26-letni Adam Chodakowski, 22-letni Michał Bielawski, 17-letni Stefan Gajewski, 18-letni Władysław Nowocień, 46-letni Paweł Sałuda, 31-letni Jan Michalski, 18-letni Józef Stępień, 28-letni Józef Bieńkowski, 23-letni Michał Okulski, 20-letni Eugeniusz Łosiewicz, 19-letni Stanisław Kwiatkowski, 20-letni Feliks Manowiecki, 23-letni Stanisław Bloch, 56-letni Aleksander Bartosiewicz, 19-letni Maryan Jarmuszyński, 28-letni Józef Dygas, 39-letni Piotr Kacprzak, 21-letni Antoni Dygas, 29-letni Józef Supłatowicz, 21-letni Jan Łus, 19-letni Władysław Hamer, 17-letni Szmul Tajchman, 18-letni Izrael i 20-letni Lejzor bracia Tetenbaum, 25-letni Runin Kesselberg i 19-letni Moszek Rybak.

Pomiędzy nimi jest 27 Polaków, 25 żydów i 1 Rosyanin. Wszyscy oskarżeni siedzą w więzieniu radomskiem, oczekując już prawie 3 lata na sprawę. Wytoczono oskarżenie z art. 102 now. kod. karn. (o należenie do partyi wywrotowej, dążącej do obalenia istniejącego ustroju państwowego i społecznego).

Wielu oskarżonych w tej sprawie przyłączono do procesu na podstawie denuncyacyi prowokatora, który przyznał się publicznie do prowokacyi i wszystkie swe zeznania cofnął. Pomimo to jednak oskarżeni nadal pozostawali w więzieniu, a obecnie grozi im osiedlenie z pozbawieniem wszystkich praw stanu, a może nawet i katorga.

Ruch przejezdnych

Kraków, 1 marca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolei. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya kawiarnia na miejscu): dr Ludwik Bednarz z Pragi, inż. Emil Zagajowski z Sambora, inż. Alfred Herszlkiewicz z Wiednia, inż. Andrzej Kuccera z Białej, inż. Józef Kotterba z Görlitz (Prusy), inż. Teodor Appel z Duderstädt (Prusy), nadinż. Józef Breidt, M. Hauptman z Katowic, Stanisław Woda z Sierszy, Kazimierz Wimmer z Niepołomic, Gustaw Kałuński z Zakopanego, Marya Sanicki, Kazimierz Detlof z Mielca, B. Belf, Stefania Lahodówna ze Lwowa, Filip Gąsiór z Jaworzna, Jan Piotrowski z Szczurowy, Michał Piotrowski, Tadeusz Radwański z Warszawy, Arnold Rubinstein z Budapesztu, Wawrzeniec Mołoński z Beaumont (Francya).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 299·25. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 268·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 314·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Bazilika) 5 złr. —·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 608·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 76·80. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 63·70. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 350·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 246·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 246·80. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku —·—.

Berlin, 1 marca. — Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 1 marca. — Renta 3-pro. 94·77. Mąka 33·70.

Frankfurt, 1 marca. — Austryac. kred. 206·50. Koleje państwowe 157·50. Disconto 190·10. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 1 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 657 75, węg. Zakł. kred. 868 50, Anglobanku 341 —, Unionbanku 631 50, Länderbanku 548 —, Bankverein 550 —, Bodencredit 18 20, Galic. Banku hipotecznego 703 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 749 —, kolei południowej 109 —, kolei północnej 50 60, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 944 —, Rima Muranyi 732 25, Praskiego Tow. żelaznego 28 34, Fabryki broni 880 50, Akcye tureckie tyt. 335 —, Gal. Karp. Tow. naft. 734 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 89 85, Austr. renta koron. 89 90, Węgier. renta koron 89 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 45, 4% Listy Banku hip. 92 —, 4½% Listy Banku hip. 98 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 91 75, 4½% Listy Banku kraj. 98 75, 4% Gal. Obl. propin. 91 70, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 20, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 50, Losy tureckie 247 —, Marki 117 73, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 70, Skoda 714 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 1 marca. — Cukier 36·90—37·00; 28·40—26·60 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.